

Sygn. akt II Ka 242/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karol Troć
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Jarczak

przy udziale Prokuratora Patrycji Klimiuk

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2019 r.

sprawy **P. O.**

oskarżonego z art.190§1kk, art. 216§1kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 5 lutego 2019 r. sygn. akt II K 905/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego P. O. na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. K. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 240 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 242/19

UZASADNIENIE

P. O. został oskarżony o to, że:

I. dniu 17 marca 2017r. w sklepie (...) w S. na ul. (...) groził pozbawieniem życia P. K., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

II. w dniu 17 marca 2017r. w sklepie (...) w S. na ul. (...) znieważył P. K. w ten sposób, że opluł go,

tj. o czyn z art. 216 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 5 lutego 2019 r.:

I. oskarżonego P. O. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 190 § 1 kk skazał go na karę

grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł oraz na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. K. nawiązkę w kwocie 1500 zł ;

II. oskarżonego P. O. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie drugim aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 216 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 216 § 1 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł oraz na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. K. nawiązkę w kwocie 1500 zł;

III. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 i 2 kk wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary grzywny połączył i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 220 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. K. kwotę 5880 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 zł tytułem opłaty oraz kwotę 100 zł tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1. na zasadzie art. 438 pkt. 2 kpk obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 17 § 1 pkt 7 kpk, przez merytoryczne rozpoznanie sprawy w zakresie zarzutu z pkt II aktu oskarżenia w sytuacji, kiedy powołany przepis nakazywał umorzenie postępowania w tym zakresie;

- art. 4, 7 i 424 § 1 pkt. 1 kpk, przez dokonanie rażąco sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego

- dokonanie sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, z pominięciem istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego

a w szczególności:

- bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego P. O., który konsekwentnie, przez cały tok tak postępowania przygotowawczego jak i sądowego negował swoje sprawstwo odnośnie zarzuconych mu czynów, wskazując, iż to zachowanie pokrzywdzonego miało na celu wykreowanie tak zdarzenia jak i przyszłej odpowiedzialności karnej oskarżonego;
- indywidualną (dot. Sądu) a kompletnie odmienną od rzeczywistej treści ocenę zapisu z monitoringu, która to ocena wyrażona w uzasadnieniu wyroku, kreuje zachowania uczestników zdarzenia w sposób dalece odmienny od rzeczywistej treści zapisu;
- bezzasadnym pominięciem treści zeznań w praktyce wszystkich świadków, a przede wszystkim świadka M. C. (1), świadka C. W., świadka J. S., którzy kategorycznie wykluczili fakt oplucia pokrzywdzonego przez oskarżonego jak też fakt kierowania przez P. O. jakichkolwiek słów wobec P. K.;

nadto w ramach zarzutu obrazę przepisów stawiam zarzut obrazę §11 pkt 2 ust. 1 i 15 ust. 3 i § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie przez zaakceptowanie i w konsekwencji zasądzenia od oskarżonego kosztów adwokackich w zakresie reprezentacji oskarżyciela posiłkowego w kwocie sprzecznej z powołanymi normami;

2. na zasadzie art. 438 pkt. 3 kpk skarżący postawił nadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mogący mieć wpływ na treść orzeczenia a polegający na wadliwym ustaleniu, iż działanie oskarżonego P. O. wyczerpało dyspozycję przypisanych mu czynów w sytuacji, kiedy brak jest - po wyłączeniu dowolnych i wielokrotnie sprzecznych zeznań pokrzywdzonego - jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających, iż działanie oskarżonego polegało na działaniach szczegółowo przedstawionych w motywach skarżonego orzeczenia zaś w szczególności - Sąd kompletnie nie odniósł się do wskazania momentu na zapisie monitoringu, kiedy to rzekomo oskarżony miał plunąć na pokrzywdzonego, kiedy miał nastąpić rzekomy rozbryzg śliny na twarzy i tułowiu P. K., o czym mówi ten świadek na rozprawie słuchany uzupełniająco w dniu 22 stycznia 2019r.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, na rozprawie odwoławczej wnosząc alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie i nie mogła doprowadzić do postulowanych w jej treści skutków.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu procedowania przez Sąd I instancji pomimo zaistnienia względem jednego z czynów negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej stwierdzić należy, że przesłanka ta nie zaistniała. Rzeczywiście, pod sygn. początkowo II K 648/17, a po połączeniu spraw – II K 450/17, przed Sądem Rejonowym w Siedlcach toczyło się postępowanie z oskarżenia prywatnego, gdzie we wzajemnym akcie oskarżenia P. K. zarzucił P. O. popełnienie tego samego czynu, jedynie kwalifikowanego jako naruszenie nietykalności cielesnej. Ów wzajemny akt oskarżenia wpłynął i został uznany za skuteczny zarządzeniem o wpisaniu do rep. K z dnia 19 maja 2017 r. W sprawie niniejszej dochodzenie (w przedmiocie innego czynu – z art. 190 § 1 kk) wszczęto postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2017 r., jednakże postępowanie o prywatnoskargowy czyn z art. 216 § 1 kk Prokurator objął ściganiem z urzędu i w tym zakresie wydał postanowienie o przestawieniu zarzutów w dniu 23.06.2017 r., a więc – mając na względzie treść art. 17 § 1 pkt 7 kpk, który dotyczy postępowania nie ad rem, ale in personam, postępowanie niniejsze zostało wszczęte później, niż w sprawie II K 450/17, w którym mimo to Sąd Rejonowy w Siedlcach umorzył postępowanie o ten czyn uznając, że jego sprawie postępowanie wszczęto później. Niezależnie od oceny prawidłowości tego rozstrzygnięcia (które nie zostało zaskarżone) zauważyć należy, że obecnie skarżący podnosił już, że w związku z powyższym zaistniała sytuacja, gdy o czynie tym prawomocnie orzeczono. Z argumentem tym zgodzić się nie sposób nawet z logicznego punktu widzenia, bowiem twierdzenie takie zakłada, że w razie wszczęcia dwóch postępowań o ten sam czyn (co nawet zgodnie z prawem może mieć miejsce) postępowanie wszczęte później należy umorzyć z uwagi na wcześniej zawisłą sprawę o to samo, a po umorzeniu tego późniejszego postępowania – umorzyć również postępowanie wcześniejsze ze względu na to, że to późniejsze postępowanie uprzednio umorzono. Sytuacja taka prowadziłaby przecież do niedopuszczalnej całkowitej niemożności merytorycznego orzeczenia o czynie z przyczyn czysto procesowych. Merytorycznie zauważyć należy, że przesłanki z art. 17 § 1 kpk dzielą się na względne i bezwzględne, a przewidziana w pkt 7 tego przepisu prawomocność orzeczenia ma dwa aspekty: formalny i materialny. Prawomocność materialna wyraża się w niemożności wszczęcia i prowadzenia postępowania przeciwko tej samej osobie o to samo przestępstwo (czyn), której istotę stanowi zakaz ne bis in idem. Nie budzi wątpliwości, że skutek prawomocności materialnej wywołują wyroki skazujące czy uniewinniające, a więc sytuacje orzeczenia meriti o procesie karnym. Decyzje formalne o umorzeniu postępowania wydane z powodu przemijającej przesłanki procesowej nie wywołują następstw o charakterze niemożności orzekania o ten sam czyn w stosunku do tego samego oskarżonego. Są one bowiem rozstrzygnięciami w przedmiocie dopuszczalności procesu karnego, a nie w przedmiocie procesu karnego, a ich charakter umożliwia procedowanie po usunięciu wad (por. postanowienie SN z 21.01.2015 r., V KK 270/14, LEX nr 1648728, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż „Stan powagi rzeczy osądzonej tworzą jedynie orzeczenia merytoryczne, natomiast orzeczenia formalne tylko, jeżeli oparte są na ujemnej przesłance procesowej o charakterze bezwzględnym, a zatem takie, które nie mogą zostać usunięte”). Umorzenie postępowania z uwagi na inne, wszczęte wcześniej postępowanie o ten sam czyn nie ma charakteru bezwzględnego, bo nie dotyczy materialnej

istoty sprawy, ale kwestii możliwości procedowania równolegle w dwóch odrębnych postępowaniach o ten sam czyn, dlatego takie postanowienie nie rodzi powagi rzeczy osądzonej, wobec czego zarzut apelacyjny obraży art. 17 § 1 pkt 7 kpk nie mógł być uznany za uzasadniony.

Analizując drugi z zarzutów apelacyjnych o obrazie przepisów procesowych art. 4 kpk, art. 7 kpk i 424 § 1 pkt 1 kpk, stanowczo stwierdzić należy, iż żaden z nich nie znalazł potwierdzenia w kontestowanym rozstrzygnięciu. Sąd II instancji w pełni podzielił analizę i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd merytoryczny, który dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, ocenione swobodnie, ale przy tym zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób pozbawiony luk logicznych, niejasności i sprzeczności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd Rejonowy rozważył dowody w ich całości i w ich wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz dokonał trafnego i słusznego wyboru, szczegółowo i przekonująco wskazując, które z nich zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, a którym należy tego przymiotu odmówić i z jakich przyczyn. Zachował przy tym nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej subsumpcji prawnej czynu oskarżonego.

Za nieuzasadniony należało uznać zarzut nieuwzględnienia okoliczności dla oskarżonego korzystnych. Generalnie apelacja zdaje się zasadzać na kwestionowaniu wiarygodności zeznań P. K. i znaczenia dowodu w postaci nagrania z monitoringu sklepu, jak też niedostrzeżeniu, że zeznania innych świadków nie potwierdzają tego aktu oskarżenia. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd meriti odniósł się do tych kwestii w pełni logicznie i wyczerpująco wskazując, że choć bezpośrednio obecni przy zdarzeniach M. C. (1) i C. W. rzeczywiście wskazali, że nie widzieli opisywanych przez pokrzywdzonego zachowań, to jednocześnie oboje podali, że nie obserwowali całości wydarzeń, bo pierwszy zajął się przychodzącą rozmową telefoniczną, druga – obsługą klienta. Słusznie więc Sąd I instancji oceniając te dowody i wynikające z nich korzystne dla oskarżonego okoliczności uznał jednak, że zeznania tych i innych świadków nie mogą stanowić dowodu na to, że zdarzenia opisane w akcie oskarżenia z pewnością nie miały miejsca. Potwierdzeniem tych zdarzeń – prócz konsekwentnych przecież zeznań pokrzywdzonego – jest natomiast oceniany przez pryzmat logiki obiektywny dowód w postaci nagrania z monitoringu. Wbrew tezie apelacji, zapis ten, odtworzony również na rozprawie odwoławczej, pozwala na zaobserwowanie opisywanego przez pokrzywdzonego zdarzenia, polegającego na opluciu go. P. K. na rozprawie (k. 174v) precyzyjnie wskazał minutę i sekundę nagrania, gdzie widoczne jest to zdarzenie. Na nagraniu tym widać stoisko z owocami, kontuar punktu obsługi klienta, za nim kobietę, najprawdopodobniej rozmawiającą ze stojącym twarzą do niej mężczyzną, obok nich dwóch innych mężczyzn, jednego słusznej postury w czarnej kurtce i czarnych spodniach z białymi lampasami oraz białych butach, drugiego w niebieskich dżinsach i prawdopodobnie zielonej kurtce z rękami w kieszeniach spodni, których głowy przez znaczną część czasu zasłonięte są wiszącymi od góry banerami. O godz. 18:32:44 po lewej stronie ekranu, od strony wejścia do sklepu, pojawia się mężczyzna, pchający wózek sklepowy. Mężczyzna w czarnej kurtce, generalnie poruszający się, kręcący się w miejscu, stoi twarzą w stronę wchodzącego, mężczyzna w zielonej kurtce stoi do niego bokiem, przy czym banery zasłaniają go na tyle, że nie widać, czy w tym momencie rzeczywiście wyjął telefon i rozpoczął rozmowę, czy nadal stoi – bokiem do obu pozostałych, ale mając ich i to, co się między nimi dzieje, dokładnie przed sobą. W kolejnej sekundzie mężczyzna w czarnej kurtce robi półtora kroku do przodu – przy drugim nie stawiając lewej stopy na podłodze, tylko cofając ją po wyrzuceniu w przód i robiąc kolejny krok już do tyłu. Jego twarz nie jest w tym momencie widoczna zza banerów, a i rozdzielczość nagrania nie pozwala na dostrzeżenie takich szczegółów jak ewentualne układanie ust do splunięcia, ale dokładnie w chwili tego lekkiego wymachu stopą, gdy obaj mężczyźni są od siebie w szacunkowej odległości 2 - 2,5 m, mężczyzna z koszykiem nagle zatrzymuje się, odwraca do stojących przy kontuarze i zaczyna oglądać swoje ubranie – najpierw lewą rękę, potem spodnie i zaczyna niespiesznie podchodzić do pozostałych, wyjmując coś prawą ręką z prawej kieszeni spodni w czasie 18:32:50, by po 26 sekundach z prawdopodobnie telefonem przy prawym uchu oddalić się od tamtych mężczyzn. Jak wynika z pozostałych czynności dowodowych, mężczyzną z koszykiem był P. K., zaś mężczyzną w czarnej kurtce P. O.. Przedstawiony zapis (i relacjonowane przez M. C. pierwsze słowa pokrzywdzonego, który wydaje się być zaskoczony dziecinnyim zachowaniem oskarżonego) w ocenie Sądu odwoławczego logicznie potwierdzają wiarygodność zeznań P. K., bowiem ukazują moment zaskoczenia, sprawdzenia, co stało się z ubranie oraz podejścia do oskarżonego i wynika z niego, że rzeczywiście wydarzyło się coś, co sprawiło, że pokrzywdzony się zatrzymał, obejrzał ubranie, jakby coś je właśnie zabrudziło i w związku

z tym zwrócił się do oskarżonego. Logika przemawia za prawdziwością jego zeznań, że został w tym momencie opluty, bowiem widząc, że oskarżony stoi w towarzystwie co najmniej jednej osoby, jak również zdając sobie sprawę z monitoringu w dużej sieciowej placówce handlowej, nie posunąłby się do błyskawicznego wymyślenia i zrealizowania planu, polegającego na bezpodstawnym pomówieniu oskarżonego o to, że na oczach innych ludzi go opluł, przy tym także na natychmiastowym telefonicznym zgłoszeniu zdarzenia na policję. M. C. (3) mógłby bowiem stwierdzić, że dokładnie obserwował całe zdarzenie i żadne oplucie nie miało miejsca, podobnie nie do przewidzenia było, z jakiego kąta widzą miejsce zdarzenia kamery monitoringu i czy ich zapis nie wykaże, że oskarżony był np. zwrócony głową w bok. Tymczasem pokrzywdzony od początku i gwałtownie wnioskował o zabezpieczenie tego zapisu oraz wskazanie danych osób, obecnych przy zdarzeniu, wykazując pewność, że dowody te mogą potwierdzić przedstawiany przez niego opis wydarzeń. Przedmiotowy zapis monitoringu przeczy zaś wyjaśnieniom oskarżonego, że nie zbliżał się do pokrzywdzonego, ale wręcz przeciwnie – oddalał się od niego – bowiem oddalał się już po tym, jak się do niego zbliżył.

Powyższe rozważania po części odnoszą się również do oceny dowodów w zakresie drugiego z objętych aktem oskarżenia czynów, kwalifikowanego z art. 190 § 1 kk. Jak zauważył Sąd I Instancji, wg wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego oskarżony swoje groźby pod jego adresem miał wypowiedzieć dużo później, przy wychodzeniu ze sklepu i w taki sposób, by nikt inny ich nie usłyszał. Na tym tle zeznania pozostałych świadków nie mogły mieć w tej kwestii istotnego znaczenia, natomiast, jak wskazano powyżej, zachowania pokrzywdzonego, aktywnie i niezwłocznie poszukującego ochrony prawnej, przy negatywnej ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, logicznie potwierdzają prawdziwość jego relacji.

Za niezasadny należało więc zdaniem Sądu odwoławczego uznać zarzut obrazy art. 7 kpk i 424 § 1 pkt 1 kpk, oparty na kwestionowaniu prawidłowości oceny powyższych dowodów. Sąd I instancji dowody te ocenił powiem zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wskazując jednoznacznie, którym dowodom i w jakiej części dał wiarę, a którym tego waloru odmówił, należycie i zgodnie z zasadami oceny dowodów uzasadniając i to stanowisko oraz wskazując, jakie wynikające z tych dowodów fakty uznał za udowodnione.

Chybionym był również zarzut obrazy art. 4 kpk. Naruszenie treści tego przepisu jako zawierającego jedynie ogólną dyrektywę, nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej. Aby zarzut z zakresu naruszenia art. 4 kpk mógł być uznany za zasadny, niezbędne jest wykazanie naruszenia przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania. W przedmiotowej sprawie skarżący nie podolał w/w obowiązкови, koncentrując się na kwestionowaniu oceny dowodów i wynikających z nich ustaleń faktycznych, nie zaś wykazaniu, których okoliczności Sąd nie tyle w jego ocenie nie uznał za udowodnione, ale w ogóle nie wziął pod uwagę.

Na podstawie prawidłowo dokonanej oceny dowodów Sąd Rejonowy, słusznie nie stwierdzając istnienia jakichkolwiek wątpliwości, dokonał w pełni prawidłowych ustaleń faktycznych, co do których następnie dokonał prawidłowej subsumpcji stwierdzając i prawidłowo wykazując, dlaczego uznał, że zachowania oskarżonego wypełniły znamiona zarzuconych mu przestępstw. Apelacja obrońcy w tej materii nie podnosi zresztą żadnych konkretnych argumentów przeciwnych, ograniczając się do twierdzenia, że poza kwestionowanymi zeznaniami pokrzywdzonego nie ma w sprawie żadnych dowodów pozwalających na ustalenie, że działania oskarżonego wyczerpało dyspozycję przypisanych mu czynów. Tymczasem Sąd I instancji szczegółowo i przekonująco wyjaśnił, dlaczego wypowiedziane przez oskarżonego słowa mogły wywołać u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że może zostać pozbawiony życia. W zakresie drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów, czego skarżący zdaje się nie dostrzegł, Sąd I instancji w uzasadnieniu, wbrew treści wyroku, gdzie czyn ten zakwalifikował jako zniewagę z art. 216 § 1 kk, wskazał, że czyn ten stanowi występki z art. 217 § 1 kk i uzasadnił, dlaczego oplucie stanowi naruszenie nietykalności cielesnej. Ów dysonans pomiędzy wyrokiem i uzasadnieniem, wynikający być może z tego, że zachowanie takie może wyczerpywać znamiona zarówno znieważenia, jak i naruszenia nietykalności cielesnej, stanowi wprawdzie poważne uchybienie proceduralne, nie mógł jednak skutkować uchyleniem wyroku z urzędu, poza zakresem zarzutów apewlacji, ani tym bardziej jego zmianą i uniewinnieniem oskarżonego w tym zakresie, bowiem nie jest to sytuacja sprzeczności w treści orzeczenia, uniemożliwiającej jego wykonanie. Sąd na str. 11 uzasadnienia wskazał zresztą, iż oplucie innej osoby uznawane jest za wyraz pogardy i braku szacunku, co wskazuje na wyczerpanie również znamion występku z art. 216

§ 1 kk – zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia i słusznie przypisanego mu przez Sąd w pkt II zaskarżonego wyroku.

Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego co do przypisanych mu w wyroku czynów, tak również z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonych mu kar. Wymierzając oskarżonemu kary Sąd Rejonowy obszernie, szczegółowo i logicznie wykazał, dlaczego zastosowane środki reakcji karnej na zachowanie oskarżonego uznał za takie, które pozwolą na osiągnięcie względem niego i społeczeństwa wszystkich celów kary, uwzględniając przy tym wszelkie przesłanki ich wymiaru zgodnie z dyspozycją art. 53 kk.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia przepisów, dotyczących zasądzenia od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Apelacja obrońcy jest zresztą w tym zakresie wewnętrznie sprzeczna, początkowo zarzucając Sądowi zasądzenie tych kosztów w kwocie sprzecznej z przepisami, a następnie wykazując, że przepisy umożliwiają zasądzenie wskazanej w wyroku kwoty, choć tylko w przypadku wykazania spełnienia przesłanek, umożliwiających zasądzenie wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych, o ile mieszczą się w granicach sześciokrotności tych stawek minimalnych – i zarzucając już sądowi lakoniczność uzasadnienia w tym zakresie. Biorąc pod uwagę, że adw. M. W. reprezentował pokrzywdzonego już w dochodzeniu oraz następnie na 7 terminach rozprawy głównej, zasądzony dla pokrzywdzonego zwrot jego wynagrodzenia to 2,66-krotność stawki minimalnej, a więc w granicach 6-krotności tej stawki. Stwierdzić więc należy, że zasądzona kwota jest zgodna z przepisami, zakreślającymi granice możliwego zwrotu kosztów zastępstwa. Choć Sąd I instancji nie uzasadnił przyznania kwoty wykraczającej ponad stawkę minimalną, zaangażowanie pełnomocnika w wyjaśnienie okoliczności sprawy, jego wielokrotna obecność przy czynnościach dochodzenia, wynikająca z protokołów rozpraw aktywność procesowa podczas postępowania dowodowego w pełni uzasadniały uznanie, że nakład pracy tego adwokata wykraczał poza podstawowe, niezbędne minimum i w konsekwencji uznanie za zasadne żądania zwrotu kosztów jego wynagrodzenia w kwocie powyżej ustawowego minimum, wykazanej rachunkiem.

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.